

**Jacek Kiciński CMF**

**Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu**

## **Świętość w ujęciu papieża Franciszka**

### **Holiness according to Pope Francis**

#### **ABSTRAKT**

Powołanie do świętości jest szczególnym zaproszeniem do udziału w komunii z Bogiem. Papież Franciszek jako następca na Stolicy Piotrowej zaprasza wszystkich na drogę świętości. Pokazuje, że świętość jest dla każdego. Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie świętości w perspektywie nauczania Ojca Świętego Franciszka. Według niego świętość realizowana jest w codzienności.

Szczególnym wyrazem świętości są Chrystusowe błogosławieństwa. Na tej drodze nie może zabraknąć zaufania, czuwania i rozeznawania woli Bożej. Dla Papieża świętość to obecność. W tej obecności ważne miejsce zajmuje Maryja.

#### **SŁOWA KLUCZOWE:**

świętość, droga, obecność, rozeznawanie, czuwanie

#### **ABSTRACT**

A calling to holiness is a very special invitation to participating in communion with God. Pope Francis, a successor of Saint Peter, invites each and everyone to the path of holiness. He shows that holiness is for everyone. The purpose of this study is to show holiness from the perspective of the Holy Father Pope Francis. According to him, holiness is realized in the every day. An expression of holiness are in particular Christ's graces. The path of holiness is full of trust, staying awake and discernment of God's Will. For Pope Francis holiness means presence. In this presence Holy Mary plays an important part.

#### **KEYWORDS:**

holiness, the journey, presence, discernment, alertness

### **WPROWADZENIE**

Ojciec Święty Franciszek od chwili rozpoczęcia swojego pontyfikatu pragnie przybliżyć Chrystusa współczesnemu człowiekowi. Czyni to przede wszystkim poprzez osobiste świadectwo życia. W ten sposób daje odpowiedź na jawiący się głód obecności i bliskości. Dzisiejszy człowiek, zatopiony w kulturze doczesności, utracił w pewien sposób wrażliwość na potrzeby innych, czyniąc siebie centrum własnego życia. W ten sposób powstał nowy, bardzo niebezpieczny sposób życia

określany mianem *tymczasowości*, a jego owocem jest życie na tzw. *próbę*. Owocem tego jest zanikanie poczucia odpowiedzialności za drugiego i brak postawy wierności wobec podjętych decyzji. To wszystko dokonuje się w oderwaniu od Boga i Jego przykazań. Dziś w wielu obszarach życia nie tylko nie uznaje się istnienia Boga, ale pojawia się coś zupełnie zatrważającego – Bóg staje się człowiekowi niepotrzebny. Stąd też, Chrystusowe wołanie o świętość jest coraz głośniejsze w dzisiejszym świecie. Papież Franciszek, zdając sobie sprawę, że tylko święci mogą zmienić oblicze tej ziemi, przypomina całemu światu, że każdy powołany jest do świętości<sup>1</sup>.

## DZISIEJSZY ŚWIAT I WSPÓŁCZESNY CZŁOWIEK

Charakteryzując dzisiejszy świat, papież Franciszek ukazuje go za pomocą metafory *supermarketu*. W opartym na jego nauczaniu przesłaniu do osób konsekrowanych *Głosicie* czytamy, że cechą charakterystyczną naszych czasów jest proces głębokiej i ciągłej przemiany, której znamiona trudno określić<sup>2</sup>. Jesteśmy zatem świadkami mnożących się wizji życia, które bardzo często stawiane są na tym samym poziomie. Działanie to sprawia, że wartość każdej z nich zostaje zrelatywizowana, a w końcu pomniejszona. Owocem tego jest zmieniający się sposób postrzegania osoby, rodziny, przyjaźni, miłości, pracy, obowiązku, czy też samego podejścia do procesu umierania<sup>3</sup>. Ponadto, postępujący pluralizm etniczno-kulturowy sprawia, że współczesny człowiek szybko przechodzi przez wiele życiowych doświadczeń z ofertą tzw. *nieokreślonych możliwości*. Życie staje się podobne do *supermarketu*, w którym oferuje się nie tylko rzeczy, ale także okazje, idee, postawy, które wręcz zmuszają człowieka do wybierania i samookreślenia się. W ten sposób zmienia się poczucie granic, które sprawia, że człowiek nie czuje żadnych barier, jakie normalnie określają i precyzują pragnienia i działania. Powoduje to szybko rozwijający się indywidualizm, przesadne akcentowanie własnego „ja”. Relacje międzyludzkie stają się niestabilne, zmienne, niekiedy wręcz

---

<sup>1</sup> Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Głosicie*. Do osób konsekrowanych, świadków Ewangelii wśród narodów, Warszawa 2014, nr 38-41 [dalej skrót: *Głosicie*].

<sup>2</sup> Zob. Franciszek, D. Wolton, *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2018, s. 129-171.

<sup>3</sup> Por. Franciszek, *Głosicie*, nr 3.

bliżej nieokreślone, zwłaszcza w chwilach podejmowania życiowych decyzji. Wiąże się z tym brak odpowiedzialności za drugiego człowieka oraz wrażliwości na jego codzienne potrzeby<sup>4</sup>.

Mając na uwadze postępujący proces kulturowy, jesteśmy świadkami tego, jak wchodząca w życie nowoczesność łamie zasady powszechnego uniwersalizmu, postrzegając samą siebie jako płynny postmodernizm. W konsekwencji dzisiejszy człowiek staje w poczuciu niespełnienia i niepewności. Brak stałości emocjonalnej i nietrwałość relacji sprawiają, że mamy do czynienia z sytuacją, w której nie jest on w stanie wypracować własnego stylu życia gwarantującego mu szczęście i konsekwentne podążanie w wyznaczonym kierunku. Ta złożoność dzisiejszych czasów powoduje, że zapomina się o postawie słuchania, zwłaszcza ludzkiego krzyku cierpienia, a także o słuchaniu Boga i duchowym znaczeniu Ewangelii<sup>5</sup>. W tym wszystkim łatwo zauważyć proces postępującej sekularyzacji, który przyczynia się do sprowadzenia wiary do przestrzeni czysto prywatnej i wewnętrznej. Negacja zaś wszelkich odniesień do transcendencji powoduje deformację etyczną, osłabienie poczucia grzechu osobistego i społecznego oraz stopniowy wzrost moralnego relatywizmu. W konsekwencji pojawia się ogólna dezorientacja, zagubienie duchowe, zwłaszcza u ludzi młodych. Oni bowiem są najbardziej narażeni na różne zranienia, których konsekwencje mogą odbijać się na całym ich życiu<sup>6</sup>.

Mówiąc o dzisiejszym świecie, należy także dodać, że rodzina, która jest fundamentem życia społecznego, przechodzi głęboki kryzys kulturowy. Jak zaznacza papież Franciszek, „kruchota więzi staje się szczególnie poważna, ponieważ chodzi o podstawową komórkę społeczeństwa, o miejsce, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych i gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę. Istnieje skłonność, by widzieć małżeństwo jako czystą formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego”<sup>7</sup>.

Przedstawione obszary życia stanowią wielkie wyzwanie dla ewangelicznej działalności Kościoła. Stąd też, każdy z omówionych wymiarów życia ludzkiego

---

<sup>4</sup> Por. tamże.

<sup>5</sup> Por. tamże, nr 4.

<sup>6</sup> Por. Franciszek, *Evangelię gaudium*. Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie, Kraków 2014, nr 64 [dalej skrót: EG].

<sup>7</sup> Tamże, nr 66.

domaga się konkretnych odpowiedzi w duchu Ewangelii. Papież Franciszek, mając świadomość złożoności ludzkich problemów, mówi do całego Kościoła powszechnego, że trzeba wstać z *kanapy* wygodnego życia i z całym entuzjazmem podjąć wezwanie do świętości<sup>8</sup>.

## **KOŚCIÓŁ W DRODZE – BYĆ UCZNIEM-MISJONARZEM**

Ojciec Święty Franciszek, idąc za św. Janem Pawłem II zaznacza, że przejawem autentycznego życia ucznia-misjonarza Chrystusa jest radość wewnętrzna płynąca z wiary. Zwłaszcza w dzisiejszym świecie, udręczonym i przytłoczonym rozmaitymi problemami prowadzącymi niekiedy do postawy pesymizmu, głoszący Ewangelię winien być człowiekiem, który w Chrystusie odnajduje radość i nadzieję<sup>9</sup>. Dlatego proklamacja słowa Bożego winna być połączona ze świadectwem życia i w ten sposób stać się jego pasją. Stąd też papież Franciszek zachęca wszystkich wiernych, by nie byli smutnymi ewangelizatorami, z *grobową miną*, i bojaźliwymi. Trzeba bowiem dziś przekazywać wiarę, która jest radością życia<sup>10</sup>.

Wobec zaistniałej sytuacji należy stawiać sobie bardzo ważne pytania dotyczące głoszenia słowa Bożego, a także oczekiwań dotyczących Boga i współczesnej ludzkości<sup>11</sup>. W odpowiedzi na te pytania papież Franciszek stwierdza, że obecne czasy wzywają nas do tworzenia sensownych projektów, dzięki którym kultura nowego humanizmu chrześcijańskiego będzie mogła wzbudzić – w nie-trwałej płynności i w trudnej do opanowania złożoności postępu technicznego – zdolność do nadania znaczenia egzystencji oraz stworzyć horyzont wzajemnej komunikacji, zrozumienia i odniesień do wartości. Światło Ewangelii może ponownie zachwycić świat poprzez możliwość rozpoczęcia wędrówki ku prawdzie. Potrzeba jednak odnowionego głoszenia Dobrej Nowiny<sup>12</sup>.

Ojciec Święty przypomina całemu Kościołowi, że w każdym człowieku ochrzczonym działa uświęcająca moc Ducha Świętego, która skłania go do ewangelizowania. Ponadto, Bóg w swojej nieskończonej miłości obdarza całość wiernych instynktem wiary – *sensus fidei*, który wspomaga ich w rozeznawaniu tego, co od Niego pochodzi. Stąd też wszyscy chrześcijanie niezależnie od pełnionej posługi w Kościele stają się uczniami-misjonarzami Jezusa Chrystusa. Potrzebujemy więc nieustannej ewangelizacji swego serca, a z drugiej strony jesteśmy posłani,

by świadczyć o Królestwie Bożym<sup>13</sup>. Nikt zatem nie powinien wyrzekać się swojego udziału w ewangelizacji świata. Jeśli bowiem ktoś doświadczył miłości Boga, nie potrzebuje zbyt wiele czasu, by tą miłością dzielić się z innymi. Dlatego, jak zaznacza Ojciec Święty, „każdy jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy uczniami i misjonarzami, ale zawsze jesteśmy uczniami-misjonarzami”<sup>14</sup>. Zdanie to jest niezwykle ważne dla zrozumienia powołania do świętości. Wiele osób niekiedy rozdziela te dwie rzeczywistości, podkreślając, że najpierw jest czas uczenia się, a potem głoszenia. Franciszek uświadamia nam, że spotkanie z miłością sprawia, że człowiek pragnie ją poznawać i nią się dzielić. Zatem, wejście w przestrzeń bycia uczniem Jezusa zakłada jednocześnie uczestnictwo w Jego misji głoszenia i świadczenia o Dobrej Nowinie.

Mając na uwadze wskazania papieża Franciszka odnośnie do głoszenia Ewangelii w drodze, zauważamy, że Ojciec Święty przypomina o osobistym i wspólnotowym zaangażowaniu. Jest to droga Kościoła, w której uczestniczą wszyscy i nikt z tej drogi nie jest wykluczony. Dlatego zachęca, aby każdy wierzący podjął wysiłek świadczenia o Chrystusie. Jest to – według Papieża – nasze codzienne zadanie. Chodzi tu przede wszystkim o niesienie Ewangelii tym, z którymi mamy do czynienia na co dzień. Są to zarówno nasi najbliżsi, jak i ci, z którymi żyjemy, pracujemy i spotykamy się, a nawet osoby, których nie znamy. Jest to, jak zaznacza Franciszek, nieformalne przepowiadanie Słowa, które może się urzeczywistniać podczas rozmowy czy innych okazjonalnych spotkań. Dlatego być uczniem-misjonarzem oznacza być zawsze gotowym, aby nieść miłość Jezusa<sup>15</sup>.

Każde zatem spotkanie jest okazją do świadczenia o Bogu i Jego Królestwie. Winno być ono naznaczone pełnym szacunkiem i uprzejmością wobec drugiego człowieka. Dopiero w takiej atmosferze szacunku i dialogu osobistego, gdzie druga osoba dzieli się swoimi radościami, nadziejami i troskami, możliwe jest przedstawienie Słowa. Może to być propozycja lektury fragmentu Pisma Świętego lub opowiadania zawartego w słowie Bożym. Czasem to będzie krótkie spotkanie, innym razem dłuższa rozmowa. Potrzeba w tym wszystkim otwarcia się na światło

---

<sup>13</sup> Por. tamże, nr 119.

<sup>14</sup> Tamże, nr 120.

<sup>15</sup> Por. tamże, nr 127.

Ducha Świętego<sup>16</sup>. Głoszenie słowa Bożego winno stanowić centrum naszego życia. Dlatego papież Franciszek zachęca, abyśmy nigdy nie zniechęcali się i nie ulegali pokusie rozczarowania.

Być Kościołem w drodze, to tworzyć wspólnotę wiary z wiernymi, pasterzami, a nade wszystko z Jego głową, następcą św. Piotra – Papieżem. W tym kontekście Ojciec Święty wskazuje współczesnym na znak czasu, jakim jest osobiste towarzyszenie we wzroście duchowym. Podkreśla to m.in. we wspomnianej adhortacji poświęconej radości głoszenia Ewangelii – *Evangelii gaudium*. Papież zaznacza tam, że: „we współczesnej cywilizacji zranionej anonimowością, a jednocześnie obsesyjnej na punkcie szczegółów życia innych, bezwstydnie chorej na chorobliwą ciekawość, Kościół potrzebuje bliskiego spojrzenia, by kontemlować, wzruszyć się i zatrzymać wobec drugiego człowieka, ilekroć jest to konieczne”<sup>17</sup>. Dodaje, że musimy nauczyć się nadawać naszej drodze życia zdrowy rytm bliskości ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczucia. Wszystko to ma prowadzić do wewnętrznego uzdrowienia, dojrzewania i osiągnięcia pełni życia chrześcijańskiego<sup>18</sup>.

Wielką zasługą papieża Franciszka jest uświadomienie dzisiejszemu człowiekowi tego, jak ważna jest obecność drugiego człowieka. Stąd też przypomina zwłaszcza osobom duchowym i konsekrowanym o konieczności „duszpasterstwa obecności”. Wydaje się, że jest to jedna z największych i najważniejszych potrzeb współczesnego człowieka – jest nią bliskość, która staje się obecnością. Podczas wielu spotkań Papież zachęca i pokazuje, jak wielkim darem jest towarzyszenie drugiemu człowiekowi. W tym względzie przypomina pasterzom Kościoła o szczególnej ich roli w dziele ewangelizacji współczesnego świata. Pasterz to ten – podkreśla Franciszek – który winien być obecny z przodu owczarni jako jej pasterz i prowadzić ją we właściwym kierunku. Powinien być także pośród niej, wsłuchując się w jej głos, poznając jej problemy, radości i smutki. I wreszcie, powinien być obecny z tyłu, tam gdzie często są osoby słabnące w drodze, potrzebujące wsparcia, pomocy i dobrej rady. Ponadto pasterz winien *pachnieć* owczarnią; nie bać się jej zapachu. Równocześnie zadaniem pasterza jest też nieść *zapach* Boga do owczarni, która potrzebuje umocnienia na drodze wiary.

---

<sup>16</sup> Por. tamże, nr 128.

<sup>17</sup> Tamże, nr 169.

<sup>18</sup> Tamże.

Mając na uwadze wskazania papieża Franciszka, należy stwierdzić, że bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy dziś mężczyzn i kobiet, którzy posiadają doświadczenie towarzyszenia, znających sposób postępowania. Potrzeba dziś ludzi potrafiących słuchać innych. A jest to szczególna zdolność serca, która stwarza poczucie bliskości i bezpieczeństwa. Słuchanie pomaga zrozumieć drugiego i pomóc mu odkryć drogi prowadzące do prawdziwego wzrostu. Dzięki temu zaczyna rozwijać się prawdziwe pragnienie realizacji ideałów życia chrześcijańskiego<sup>19</sup>.

W działaniu Kościoła wychodzącego – w stawaniu się uczniem-misjonarzem – nie sposób pominąć ludzi ubogich, którzy stanowią centrum misji samego Jezusa Chrystusa. On, będąc bogatym, stał się dla nas ubogim, aby nas swym ubóstwem ubogacić. Papież Franciszek w sposób szczególny zwraca uwagę na godność każdego ludzkiego życia. Wyraźnie też przypomina dzisiejszemu światu o ludziach ubogich, zepchniętych na margines życia społecznego, pozbawionych środków do życia. Są oni wielkim wyrzutem sumienia dla współczesnego świata zatopionego w kulturze hedonizmu, tymczasowości i wygody. Ojciec Święty wielokrotnie mówi, że pragnie Kościoła ubogiego dla ubogich<sup>20</sup>. I dodaje, że oni mogą nas wiele nauczyć. Oni to przez doświadczenie osobistego cierpienia znają Chrystusa cierpiącego. Stąd też, jak zachęca Papież, jest rzeczą konieczną, byśmy pozwolili, aby ubodzy nas ewangelizowali. Jesteśmy wezwani jako wspólnota wiary do odkrywania w tych ludziach oblicza samego Chrystusa. Naszym też zadaniem jest użyczenie im swego głosu w ich sprawach, stawania się dla nich przyjacielami, słuchania ich i przyjmowania od nich tajemniczej mądrości, którą Bóg pragnie nam przez nich przekazać<sup>21</sup>.

W ten sposób, wychodząc do dzisiejszego człowieka, spotykając się z nim w drodze, wsłuchując się w głos jego serca, stajemy się niczym Chrystus na drodze do Emaus. Dzięki temu każdy człowiek ma szansę spotkać się z głosem Dobrej Nowiny. Naszym zadaniem jest przede wszystkim nie ustawać w drodze. Mamy iść i głosić na wzór Chrystusa, który czuł się posłany do każdego człowieka<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> Por. tamże, nr 171.

<sup>20</sup> Franciszek, *Chciałbym Kościoła ubogiego dla ubogich*. Przemówienie z 16 marca 2013 r., [w:] Franciszek, *Chciałbym Kościoła ubogiego dla ubogich*, Warszawa 2013, s. 94–96.

<sup>21</sup> Por. EG 198.

<sup>22</sup> Por. Franciszek, A. Tornielli, *Miłosierdzie to imię Boga*, przeł. J. Ganobis, Kraków 2016, s. 23–39.

## ŚWIĘTOŚĆ BŁOGOSŁAWIEŃSTW W CODZIENNOŚCI

Papież Franciszek, mówiąc o powołaniu do świętości, wskazuje na konkretną drogę jej realizacji. Tą drogą są Chrystusowe błogosławieństwa. Dla Ojca Świętego *szczęśliwy* lub *błogosławiony* staje się synonimem *święty*. Jest to bowiem człowiek wierny Bogu, żyjący Jego słowem i dający siebie w darze drugiemu człowiekowi. Być człowiekiem świętym – błogosławionym – to przede wszystkim iść pod prąd współczesnej mentalności, która próbuje zatopić człowieka w przestrzeni doczesności. Stąd też, Chrystusowe błogosławieństwa, które głosząc, nauczał: *błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie; błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię; błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni; błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni; błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią; błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą; błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi; błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie* – winny stanowić regułę życia każdego wierzącego. Chrystus, wypowiadając poszczególne błogosławieństwa, zaprasza nas do konfrontacji naszego serca z Dobrą Nowiną. Jest to okazja, by zobaczyć to, w czym tak naprawdę upatrujemy bezpieczeństwa życia.

Ojciec Święty Franciszek zachęca do postawy wejścia w głąb naszego serca. Tam człowiek spotyka się z głosem Boga, który przypomina o naszym powołaniu i naszym przeznaczeniu. W ten sposób staje się on życiowym realistą, który widzi dobro, ale też dostrzega zło i nazywa je po imieniu. Odkrywa w ten sposób, że życie ma sens, gdy nie pozostaje się obojętnym na cierpienie drugiego człowieka. Osoba taka czuje się potrzebna i nie boi się zbliżyć, by dotknąć rany innych i współczuć ich słabości<sup>23</sup>.

Na drodze błogosławieństw niezwykle ważne jest życie w prawdzie, ponieważ to ona wyzwala człowieka z jego ograniczeń i zależności. Jest to, jak zaznacza Franciszek, droga miłości i miłosierdzia. Współcześnie szczególnie miejsce w codziennym życiu zajmuje postawa przebaczenia. Ilość bowiem zadawanego bólu i cierpienia staje się dziś nie do opisanania. Niemalże na każdym kroku spotykamy

---

<sup>23</sup> Franciszek, *Gaudete et exsultate*. Adhortacja apostolska o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, Częstochowa 2018, 76 [dalej skrót: GE].



się z ludzkim nieszczęściem. Trwające konflikty międzynarodowe, kulturowe i etniczne sprawiają, że cierpią miliony niewinnych istot. Warto tu przytoczyć słowa Papieża, który mówi, że „prześladowania nie są rzeczywistością z czasów minionych, ponieważ również dzisiaj je znosimy, czy to w sposób okrutny, jak wielu współczesnych męczenników, czy to w sposób subtelniejszy, poprzez oszczerstwa i fałszerstwa. [...] Niekiedy chodzi o szyderstwa, które próbują oszpecić naszą wiarę i sprawić, byśmy uchodzili za osoby śmieszne”<sup>24</sup>.

Wobec skomplikowanej rzeczywistości, w której żyjemy, Ojciec Święty przypomina Chrystusowe słowa, że miara, jakiej używamy, aby zrozumieć i wybaczyć, zostanie zastosowana do nas samych, aby i nam przebaczyć. Stąd też, potrzeba miłosierdzia, tego od Boga i tego od człowieka. Miłosierdzie dostrzegane i okazywane staje się świętością. W ostateczności chodzi tak naprawdę o czyste serce. Ponieważ serce kochające nie dopuszcza do swego życia czegoś, co będzie zagrażało miłości, osłabiało ją lub narażało na niebezpieczeństwo jej utraty<sup>25</sup>.

Od życia w prawdzie Franciszek przechodzi do czynienia pokoju. Zaznacza, że nie jest czymś łatwym budować ewangeliczny pokój. Jest to niezwykle trudne zadanie, wymagające wielkiej otwartości umysłu i serca. Przy okazji Papież zaznacza, że nie da się budować pokoju *zza biurka*. Potrzeba osobistego zaangażowania. Wymaga to przede wszystkim wielkiej odwagi, dobrej woli, pogody ducha, kreatywności i wrażliwości. Zresztą sam Jezus podkreśla, że droga ta prowadzi niejednokrotnie pod prąd. Przypomina, że także prześladowanie jest wpisane w naszą codzienność wiary, bo kto chce zachować swoje życie, straci je<sup>26</sup>. Dlatego doświadczenie krzyża, jego trudu i udręki, staje się drogą naszego dojrzewania i uświęcania<sup>27</sup>. Codzienne przyjmowanie drogi Ewangelii, mimo że przynosi ona wiele trudności i problemów, staje się ostatecznie drogą chrześcijańskiej doskonałości<sup>28</sup>.

Realizacja błogosławieństw dokonuje się w codzienności. Tę codzienność wiary należy przeżywać z pasją, entuzjazmem i zaangażowaniem. Współczesne czasy charakteryzuje wspomniana postawa *tymczasowości*. Świętość natomiast potrzebuje wierności. Dlatego Ojciec Święty wskazuje przy okazji na istotne

---

<sup>24</sup> Tamże, nr 94.

<sup>25</sup> Por. tamże, nr 83.

<sup>26</sup> Por. Mt 16,25.

<sup>27</sup> Por. GE 92.

<sup>28</sup> J.M. Bergoglio – Franciszek, *Myśli i słowa*, Ożarów Mazowiecki 2014, s. 53.

cechy, które są nieodzowne, by żyć Ewangelią błogosławieństw. Na pierwszym miejscu wymienia postawę wierności, cierpliwości i łagodności. Następnie wskazuje na radość i poczucie humoru oraz na zapał i śmiałość związaną z odwagą. To wszystko – jak podkreśla Franciszek – dokonuje się we wspólnocie i atmosferze modlitwy. Cechy te są niejako kluczem do realizacji ideału świętości zawartego w błogosławieństwach. Przyczyniają się one do pewnej wewnętrznej stabilności, a Ewangelia staje się stylem życia. Objawia się to w postawie wiernej miłości, która nie daje się ponieść niepokojom i trwa przy innych nawet wtedy, gdy nie przynosi osobistej satysfakcji<sup>29</sup>. Święty bowiem jest tym, który nie marnuje sił na to, by narzekać na błędy innych, i nie spogląda na nich z góry, lecz nie tracąc realizmu, oświeca innych pozytywnym i pełnym nadziei duchem.

Aktualizując osiem błogosławieństw w życiu codziennym, należy pamiętać, że Bóg zawsze jest nowością. Ta nowość sprawia, że jesteśmy nieustannie pobudzani do wyruszania w drogę na nowo, do zmiany miejsca, by wychodzić poza to, co znane, co wygodne i przyjemne. Jesteśmy prowadzeni często tam, gdzie nawet nie chcemy, tam gdzie jest najbardziej poraniona ludzkość, gdzie człowiek nieustannie poszukuje odpowiedzi na pytanie o sens swojego życia. Dlatego, jak zaznacza Franciszek, „Bóg się nie boi! On się nie lęka! Zawsze wychodzi poza nasze schematy i nie boi się obrzeży. Sam stał się peryferiami. Dlatego jeśli odważymy się wyruszyć na obrzeża, to tam Go znajdziemy: On już tam będzie. Jezus uprzedza nas w sercu naszego brata, w jego zranionym ciele, w jego uciszonym życiu, w jego mrocznej duszy. On już tam jest”<sup>30</sup>.

Droga do świętości zakłada współuczestnictwo. Stąd też jej realizacja dokonuje się we wspólnocie. Uświęcenie jest drogą wspólnotową, którą pokonujemy wraz z innymi. Życie, praca, codzienne obowiązki są drogą wzajemnego rozwoju. Warto tu nadmienić, że Chrystus, wypowiadając błogosławieństwa, mówi: „błogosławieni”, a nie „błogosławiony”. Wszystko to wskazuje, że droga do świętości bez obecności drugiego człowieka jest wręcz niemożliwa. Stąd też doświadczenie wspólnoty w różnych jej wymiarach, szczególnie zaś w wymiarze duchowym,

---

<sup>29</sup> Por. GE 112.

<sup>30</sup> Tamże, nr 135.

sprawa, że będąc jej uczestnikami, stajemy się także darem dla innych, zwłaszcza wtedy, gdy przyczyniamy się do budowania jedności<sup>31</sup>.

## ŚWIĘCI POŚRÓD NAS

Franciszek zaznacza, że mobilizacją dla nas jest przykład wielu kapłanów, sióstr zakonnych oraz osób świeckich, którzy z wielką wiernością poświęcają swoje życie przepowiadaniu i służbie. W wielu sytuacjach ich życie narażone jest na niebezpieczeństwo nawet jego utraty. Ich świadectwo przypomina, że Kościół potrzebuje prawdziwych świadków wiary, misjonarzy, którzy pochłonięci pasją głoszenia Dobrej Nowiny zaskakują, prowokują i wrywają nas z tzw. *urzędowej egzystencji* i zachęcają do porzucenia spokojnej oraz znieczulającej przeciętności<sup>32</sup>. Z drugiej strony należy pamiętać, że nasze zaangażowanie nie powinno opierać się wyłącznie na programach promocji i opieki społecznej. W tym wszystkim winniśmy skierować uwagę na konkretnego człowieka. Ojciec Święty nazywa to uwagą pełną miłości. Ona to staje się początkiem prawdziwego zatroskania o drugą osobę. Stąd też prawdziwa miłość zawsze zawiera w sobie element kontemplacji, zatrzymania się. Z takiego miłosnego zatrzymania się przy drugim człowieku rodzi się bezinteresowność<sup>33</sup>.

Świętość to obecność. Obecność *obok*, obecność *z* i obecność *przy* konkretnej osobie. Papież Franciszek przypomina często, że jednym z największych aktów miłosierdzia, jakie człowiek może okazać drugiemu w dzisiejszym świecie, jest poświęcić mu swój czas. W tym względzie pierwszą motywacją winna stać się dla nas miłość Jezusa, który nam ją okazuje. Jest to miłość zbawiająca. Przykładem dla nas są święci każdego czasu. Oni to w sposób bezkompromisowy potrafili dostrzec oblicze Chrystusa w drugim człowieku. To zadanie jest niezwykle aktualne i dziś. Dlatego Ojciec Święty zachęca, abyśmy poszerzyli swój horyzont patrzenia i dostrzegali świętych, którzy żyją obok nas. I dodaje: „lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb, w osobach chorych, w starszych zakonnicach, które nadal się

<sup>31</sup> Zob. F. Ambrogetti, S. Rubin, *Jezuita. Papież Franciszek*, przeł. A. Fijałkowska-Żydok, Kraków 2013, s. 153–167.

<sup>32</sup> Por. GE 138.

<sup>33</sup> Por. EG 199.

uśmiechają. [...] Jest to często świętość z sąsiedztwa, świętość osób, które żyją blisko nas i są odblaskiem obecności Boga, albo by użyć innego wyrażenia, są klasą średnią świętości”<sup>34</sup>.

---

**Bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy dziś mężczyzn i kobiet, którzy posiadają doświadczenie towarzyszenia. Przykładem dla nas są święci każdego czasu. Oni to w sposób bezkompromisowy potrafili dostrzec oblicze Chrystusa w drugim człowieku.**

---

Ojciec Święty Franciszek, mówiąc o świętości pośród nas, niejako prowokuje, byśmy zadali sobie pytanie: *co z naszą osobistą świętością?* Możemy bowiem dostrzegać innych, podziwiać ich oddanie, a sami nie chcemy oderwać się od własnych schematów myślowych<sup>35</sup>. Dlatego z przekonaniem stwierdza, że świętość to zadanie także dla ciebie. Często bowiem istnieje pokusa, by sądzić, że świętość jest zarezerwowana dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, by poświęcić wiele czasu modlitwie i służbie. Stąd też, słyszymy wołanie papieskie – wszyscy jesteście powołani, by być świętymi. Papież mówi: „jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żoną albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym, wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladować Jezusa. Sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych”<sup>36</sup>.

Świętymi się nie rodzimy, ale nimi stajemy. Świętość to nasze życiowe powołanie, które wypełnia się wtedy, gdy każdego dnia odpowiadamy na wołanie

---

<sup>34</sup> GE 7.

<sup>35</sup> Por. Franciszek, *Christus vivit*. Posynodalna adhortacja apostolska do młodych i całego Ludu Bożego, Wrocław 2019, nr 273 [dalej skrót: CV].

<sup>36</sup> GE 14.

Chrystusa<sup>37</sup>. Warto podjąć wysiłek zmiany swego życia. Jest to wyraz naszej odwagi, a przede wszystkim posłuszeństwa natchnieniom Ducha Świętego, który nam je daje, byśmy czynili dobro i w ten sposób, zmieniając siebie, zmieniali świat. Potrzeba wierności wobec miłości, do której wzywa nas Bóg. Takie działanie tworzy przestrzeń duchowego wzrostu osobistego i tych, z którymi się spotykamy<sup>38</sup>. Tak więc, ofiarowując siebie, nigdy siebie nie tracimy, lecz odnajdujemy na nowo. W ten sposób, jak zaznacza Franciszek, Kościół staje się *szpitalem polowym*, a my jesteśmy w nim lekarzami i pacjentami. Tymi, którzy leczą, i tymi, którzy potrzebują uzdrowienia.

### **CZUWAĆ, BY NIE UTRACIĆ WRAŻLIWOŚCI**

Ojciec Święty Franciszek zaznacza, że życie chrześcijańskie jest nieustanną walką; jest nieustannym zmaganiem się ze sobą, swoimi słabościami i ograniczeniami. Stąd też potrzeba siły i odwagi, by oprzeć się wszelkim pokusom i głosić Ewangelię. I choć wysiłek, jaki podejmujemy, jest niekiedy nieadekwatny do uzyskiwanych rezultatów, to jednak trzeba zaznaczyć, że walka ta jest piękna, ponieważ za każdym razem pozwala nam świętować, gdy Chrystus zwycięża w naszym sercu<sup>39</sup>. By tak było, nieodzowna jest postawa czuwania, która chroni nas przed utratą wrażliwości na działanie Ducha Świętego. Niestety, współcześnie jesteśmy świadkami pojawiającej się duchowej *acedii*. Wchodzi ona w życie współczesnego Kościoła, powodując pewne uśpienie. Wiąże się to z faktem, że osoby uważające się za wierzące odczuwają potrzebę zachowania swojej przestrzeni autonomii. Powoduje ona pewną niezależność, a w konsekwencji prowadzi do moralnego subiektywizmu<sup>40</sup>.

Okazuje się, że źródłem wspomnianej *acedii* niekoniecznie jest nadmiar aktywności, który wprowadza pewien nieład w życie duchowe, lecz brak właściwej motywacji działania. Sprawia ona – jak zaznacza Papież – że obowiązki zaczynają męczyć, a nawet mogą prowadzić do postępującej choroby. Ta duszpasterska

<sup>37</sup> Por. J. Kiciński, *Powołanie – konsekracja – misja: personalistyczny aspekt teologii życia konsekrowanego we współczesnym Magisterium Kościoła*, Wrocław 2009, s. 54–56.

<sup>38</sup> Zob. L.A. Tagle, L. Fazzini, G. Fazzini, *Radość Ewangelii. Rozmowy o odnowie Kościoła*, przeł. A. j. włoskiego K. Stopa, z j. angielskiego A. Czyżewska-Felczak, Kraków 2019, s. 121–126.

<sup>39</sup> Por. GE 158.

<sup>40</sup> Por. EG 81.

*acedia* może mieć różne oblicza<sup>41</sup>. Niektórzy popadają w nią, ponieważ podtrzymują na siłę projekty nie do zrealizowania i nie realizują chętnie tego, co mogliby spokojnie robić. Inni dlatego, że nie akceptują dokonującej się ewolucji procesów i chcą, aby wszystko spadło z nieba. Jeszcze inni, ponieważ przywiązują się do niektórych projektów lub tzw. snów o sukcesie, podtrzymywanych własną próżnością. Niektórzy zaś dlatego, że stracili realny kontakt z ludźmi w odpersonalizowanym duszpasterstwie. Zwracają oni większą uwagę na organizację, niż na osoby, tak że bardziej zajmują się planem drogi niż samą drogą. Jeszcze inni popadają w *acedię*, ponieważ nie nauczyli się czekać, brak im cierpliwości i chcą panować nad rytmem życia. To dzisiejsze gorączkowe pragnienie osiągnięcia natychmiastowych wyników sprawia, że zaangażowani w duszpasterstwie często nie znoszą pojawiających się sprzeczności i nie akceptują porażki, krytyki i krzyża<sup>42</sup>.

Omawiając zagrożenia na drodze do świętości, Ojciec Święty wskazuje także na tzw. *szary pragmatyzm*, w którym na pozór wszystko postępuje zgodnie z zamierzeniami, a tak naprawdę rzeczywistość wiary wyczerpuje się i stacza w duchową mierność. Postawa ta prowadzi do *psychologii grobu*, która wprowadza duszpasterskie obumieranie i skostnienie. Osłabiony zostaje zapał apostołski i zaczyna pojawiać się pesymizm duszpasterski. Jedną z najpoważniejszych pokus tłumiących zapał i odwagę – podkreśla Franciszek – jest poczucie przegranej, co sprawia niezadowolenie i rozczarowanie<sup>43</sup>. Wiadomo też, iż w wielu miejscach doszło i dochodzi do duchowego *pustynnienia*. Jest to owoc duszpasterskiej bezradności, a także współczesnej mentalności, która próbuje budować społeczeństwo bez Boga, albo niszczy swoje chrześcijańskie korzenie.

Przedstawiona sytuacja jest wyzwaniem dla dzisiejszego Kościoła, zachętą do postawy czuwania. Dlatego Ojciec Święty przypomina, że nikt nie może podjąć walki, jeśli nie wierzy w zwycięstwo. Trzeba, nawet z bolesną świadomością swojej słabości i kruchości, kroczyć naprzód i nie poddawać się w chwilach zwątpienia. Należy przypominać sobie w sercu słowa powiedziane przez Chrystusa: „Wystarczy ci Mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali”<sup>44</sup>. Dlatego chrześcijańskie zwycięstwo zawsze przychodzi przez krzyż, który w ostateczności

---

<sup>41</sup> Zob. N. Diat, kard. R. Sarah, *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, przeł. A. Kuryś, Warszawa 2019, s. 161–171.

<sup>42</sup> Por. EG 82.

<sup>43</sup> Zob. tamże, nr 82–85.

<sup>44</sup> 2 Kor 12, 9.

staje się sztandarem zwycięstwa<sup>45</sup>. Droga do świętości owocuje w czasie pokojem i radością, które są darami Ducha Świętego. Wymaga to jednak tego, abyśmy szli z zapalonymi pochodniami i zachowywali czujność. Niezwykle ważne jest tu właściwe rozeznanie duchowe<sup>46</sup>. Papież Franciszek mówi nawet o pilnej potrzebie rozeznawania<sup>47</sup>. Istotne jest to wówczas, gdy w naszym życiu pojawia się jakaś nowość. Trzeba wtedy rozeznaczyć, czy jest ona „nowym winem”, które pochodzi od Boga, czy też zwodniczą nowością tego świata lub ducha nieczystego. Rozeznanie jest konieczne nie tylko w chwilach nadzwyczajnych, ale nade wszystko wtedy, gdy trzeba podejmować konkretne decyzje<sup>48</sup>.

Okazuje się, że nawet wówczas, gdy rozeznajemy, przeżywamy także porażki, które nie zawsze zależne są tylko od nas. Mimo naszych dobrych wysiłków, doświadczamy ludzkiej bezradności. Ta pozorna niemoc, a dla niektórych widmo chylącego się Kościoła nie jest zapowiedzią Jego upadku, ale wyzwaniem do większego zaufania, większej odwagi, większej wiary. Niekiedy doświadczenie bezradności sprawia, że człowiek całkowicie jest w stanie powierzyć się Bogu i Jego opiece. Wychodząc zaś od doświadczenia jawiącej się pustki duchowej dzisiejszego człowieka, możemy na nowo odkrywać radość wiary oraz jej życiowe znaczenie. Na tej pustyni potrzeba szczególnie tych, którzy własnym życiem wskazują drogę ku Ziemi Obiecanej<sup>49</sup>.

## ZAWIERZENIE MARYI

Ojciec Święty Franciszek niemalże na każdym miejscu podkreśla obecność Maryi. Jest Ona dla niego Matką, Formatorką, Wychowawczynią i wspaniałym przykładem świętości. Na wzór swoich poprzedników – św. Jana Pawła II i Benedykta XVI – zawiera on właśnie Jej najważniejsze wydarzenia swego życia. Maryja jest dla Papieża wzorem odpowiedzi na słowo Boże i czynienia z niego treści swego

<sup>45</sup> Franciszek, *Odrzucając Krzyż, nie jesteśmy Uczniami Chrystusa*. Homilia z 14 marca 2013, [w:] Papież Franciszek, *Chciałbym Kościoła ubogiego dla ubogich*, dz. cyt., s. 88–89.

<sup>46</sup> Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rozpoznawajcie*, Warszawa 2014, nr 11–12.

<sup>47</sup> Por. Franciszek, *Laudato si'*. Encyklika poświęcona trosce o wspólny dom, Wrocław 2015, nr 62–69.

<sup>48</sup> Por. GE 169–171.

<sup>49</sup> Por. EG 86.

życia. Ona gromadzi Kościół na modlitwie i na rozeznaniu; Ona towarzyszy wszelkim dziełom apostołskim. Maryja dla Franciszka jest obecna. Papież nazywa Maryję Matką ewangelizującego Kościoła i przypomina, że bez Niej nie potrafilibyśmy zrozumieć, czym naprawdę jest ewangelizacja. Wewnętrzna więź między Maryją a Kościołem stwarza niepowtarzalną przestrzeń miłości, która jest obecna w każdym miejscu i w każdym czasie. Maryja jest zawsze uważną Przyjaciółką, która czuwa, troszczy się o to, by nigdy nie zabrakło miłości w naszym życiu. Jako Matka zaś jest znakiem nadziei dla wszystkich, którzy są na granicy jej utraty. W końcu – jak podkreśla Franciszek – Maryja jest Misjonarką zbliżającą się do nas, by uczestniczyć w naszym życiu i otwierać nasze serca na łaskę wiary<sup>50</sup>.

Dla papieża Franciszka zawierzenie Maryi jest prawdziwym synowskim oddaniem. Jest Ona dla niego Świętą pośród świętych i najbardziej błogosławioną. Maryja wskazuje, towarzyszy i uczestniczy w naszej pielgrzymce życia. Nawet wówczas, gdy okazujemy się słabi, upadamy, to Ona jako Matka bierze nas na swoje ramiona. Rozmowa zaś z Maryją zawsze jest pocieszeniem i uświęceniem. Ona nigdy nie potrzebuje wielu słów, bo to jest Matka, która wszystko rozumie<sup>51</sup>.

## PODSUMOWANIE

Powyższa analiza miała na celu ukazanie papieża Franciszka jako pasterza zatroskanego o świętość Kościoła. Jego pontyfikat naznaczony jest wielkim zaufaniem do Chrystusa i Jego Matki – Maryi. Ojciec Święty w sposób bardzo jasny pokazuje Kościołowi, że jego jedyną drogą jest świętość. Świętość ta realizowana jest we wspólnocie. Dla Franciszka nie ma sytuacji straconych, każde spotkanie z człowiekiem jest okazją do głoszenia Dobrej Nowiny, do wzbudzenia w drugim człowieku nadziei – nadziei na lepsze jutro. Swoim życiem pokazuje, że tak naprawdę nic się nie dzieje bez naszego zaangażowania. Gdy człowiek podejmie czynną współpracę z objawiającą się łaską Boga, może dokonać rzeczy po ludzku niemożliwych – może stać się świętym<sup>52</sup>.

---

<sup>50</sup> Por. tamże, nr 286.

<sup>51</sup> Por. GE 176.

<sup>52</sup> Benedykt XVI, *Verbum Domini*. Adhortacja apostolska o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, Kraków 2010, nr 88.



---

## Nie bój się świętości. Nie odbierze ci ona sił, życia ani radości.

---

Kończąc, warto przypomnieć słowa Ojca Świętego Franciszka, który mówi do każdego człowieka: „Nie bój się świętości. Nie odbierze ci ona sił, życia ani radości. Wręcz przeciwnie, ponieważ staniesz się tym, co zamyślał Ojciec, kiedy ciebie stworzył, i będziesz wierny twojej istocie. Zależność od Niego uwalnia nas od zniewoleń i prowadzi nas do uznania naszej godności”<sup>53</sup>. I dodaje: „Każdy chrześcijanin, na tyle, na ile się uświęca, staje się bardziej owocny dla świata”<sup>54</sup>. Papież dodaje wszystkim odwagi, mówiąc: „Nie lękaj się dążyć wyżej, dać się miłować i wyzwolić przez Boga. Nie bój się pozwolić, aby cię prowadził Duch Święty. Świętość nie czyni cię mniej ludzkim, ponieważ jest spotkaniem Twojej słabości z siłą łaski”<sup>55</sup>.

### BIBLIOGRAFIA

- Ambrogetti F., Rubin S., *Jezuita. Papież Franciszek*, przeł. A. Fijałkowska-Żydok, Kraków 2013.
- Benedykt XVI, *Verbum Domini*. Adhortacja apostolska o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, Kraków 2010.
- Bergoglio J.M.-Franciszek, *Myśli i słowa*, Ożarów Mazowiecki 2014.
- Diat N., Sarah R. kard., *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*, przeł. A. Kuryś, Warszawa 2019.
- Franciszek, *Chciałbym Kościoła ubogiego dla ubogich*. Przemówienie z 16 marca 2013 r., [w:] Papież Franciszek, *Chciałbym Kościoła Ubogiego dla ubogich*, Warszawa 2013.
- Franciszek, *Christus vivit*. Adhortacja apostolska do młodych i całego Ludu Bożego, Wrocław 2019.
- Franciszek, *Czuwanie modlitewne podczas Światowych Dni Młodych w Krakowie* (30.07.2016), [w:] *Papież Franciszek w Polsce 27–31 lipca 2016*, Marki 2016.
- Franciszek, *Evangelii gaudium*. Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie, Kraków 2014.
- Franciszek, *Gaudete et exultate*. Adhortacja apostolska o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, Częstochowa 2018.

---

<sup>53</sup> GE 32.

<sup>54</sup> Tamże, nr 33.

<sup>55</sup> Tamże, nr 34.

- Franciszek, *Laudato si'*. Encyklika poświęcona trosce o wspólny dom, Wrocław 2015.
- Franciszek, *Odrzucając Krzyż, nie jesteśmy Uczniami Chrystusa*. Homilia z 14 marca 2013 r., [w:] Papież Franciszek, *Chciałbym Kościoła Ubogiego dla ubogich*, Warszawa 2013.
- Franciszek, *Radujcie się*. List okólny do osób konsekrowanych na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego, Warszawa 2017.
- Franciszek, Wolton D., *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2018.
- Jan Paweł II, *Redemptoris missio*. Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego, Kraków 1996.
- Kiciński J., *Powołanie – konsekracja – misja: personalistyczny aspekt teologii życia konsekrowanego we współczesnym Magisterium Kościoła*, Wrocław 2009.
- Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Głóście*. Do osób konsekrowanych, świadków Ewangelii wśród narodów, Warszawa 2014.
- Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rozpoznawajcie*, Warszawa 2014.
- Tagle L.A. kard., Fazzini L., Fazzini G., *Radość Ewangelii. Rozmowy o odnowie Kościoła*, przeł. Z j. włoskiego K. Stopa, z j. angielskiego A. Czyżewska-Felczak, Kraków 2019.
- Tornielli A., *Miłosierdzie to imię Boga*, przeł. J. Ganobis, Kraków 2016.

## Biogram

Bp Jacek Kiciński CMF – profesor zw. Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, kierownik Katery Duchowości Kapłańskiej i Życia Konsekrowanego, przewodniczący Komisji Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP, autor książek i wielu artykułów poświęconych teologii duchowości, zwłaszcza duchowości kapłańskiej i osób konsekrowanych.

e-mail: jkicinskicmf@gmail.com

ORCID: 0000-0002-9032-9584